

Centralna Rada Żydów chce usunięcia studenta z uczelni

11 lutego 2024

Po ataku na żydowskiego studenta w Niemczech tamtejszy rząd wezwał wyższe uczelnie, by powołały pełnomocników do. antysemityzmu. Centralna Rada Żydów chce natomiast usunięcia sprawcy ataku z uczelni.

Student berlińskiego Wolnego Uniwersytetu (FU) został zaatakowany i pobity. Sprawcą miał być jego kolega ze studiów, a powodem ataku różnica poglądów na konflikt na Bliskim Wschodzie.

Komisarz niemieckiego rządu ds. antysemityzmu Felix Klein zarzucił kierownictwu Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, że nie podejmuje wystarczających działań, aby zapobiegać nienawiści i podżeganiu do konfliktów. Oceniał, że na wszystkich uczelniach powinni zostać powołani pełnomocnicy ds. antysemityzmu.

Minister edukacji Niemiec Bettina Stark-Watzinger oznajmiła, że takie incydenty, jak ten w Berlinie, muszą być konsekwentnie karane. Podobnie jak Klein, zaapelowała do wszystkich uczelni o walkę z antysemityzmem. „Uniwersytety są miejscami maksymalnej wolności, ale nie są przestrzeniami bezprawia” – powiedziała.

Tymczasem Centralna Rada Żydów w Niemczech żąda usunięcia sprawcy ataku z uczelni. „Dla tego, kto bije kolegę [...] ponieważ jest Żydem, nie ma miejsca na niemieckim uniwersytecie” – powiedział przewodniczący Rady Josef Schuster.

Portal dziennika „B.Z.” poinformował, że pobity student został poddany leczeniu w renomowanym berlińskim szpitalu Charite, a tam został tam okradziony. Zabrano mu laptop i telefon komórkowy – poinformował brat ofiary.

„Charite potwierdza incydent” – pisze portal. „Niestety, osobom nieupoważnionym udało się przedostać na oddział [...] i ukraść własność trzech pacjentów” – poinformował rzecznik szpitala.

Źródło: NCzas.info

Komentarz „Wołnych Mediów”

Jak widać, lobby żydowskie w Niemczech wciąż stawia znak równości między antysyjonizmem (krytyką Izraela) z antysemityzmem (ograniczając definicję nienawiści do Semitów wyłącznie do Żydów, choć Palestyńczycy też nimi są). Z kontekstu jednostronnej narracji wynika, że student żydowskiego pochodzenia bronił ludobójstwa Izraela w Gazie, a inny miał poglądy propalestyńskie. Ponieważ Żyd okazał się słabszy fizycznie i ucierpiał fizycznie, nazwano to „atakem antysemitycznym” i „pobicciem”. Ciekawe, jak nazwano by tę bójkę studentów, gdyby do szpitala trafił krytyk Izraela?